

Sygn. akt I ACa 1567/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Kaniok

Sędzia SA Przemysław Kurzawa

Sędzia SA Dorota Markiewicz (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 19 września 2012 r. , sygn. akt II C 485/10

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a/ w punkcie drugim w ten sposób, że kwotę 41.517,67 zł (czterdzieści jeden tysięcy pięćset siedemnaście złotych sześćdziesiąt siedem groszy) obniża do kwoty 37.107,67 zł (trzydzieści siedem tysięcy sto siedem złotych sześćdziesiąt siedem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 2.054 zł (dwa tysiące pięćdziesiąt cztery) złote od dnia 27 sierpnia 2009r. do dnia zapłaty,

- 1.891,84 zł (jeden tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt jeden złotych osiemdziesiąt cztery grosze) od dnia 4 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty,

- 33.161,83 zł (trzydzieści trzy tysiące sto sześćdziesiąt jeden złotych osiemdziesiąt trzy grosze) od dnia 5 września 2012 r. do dnia zapłaty,

oddalając powództwo o zapłatę kwoty 4.410 zł (cztery tysiące czterysta dziesięć złotych) z ustawowymi odsetkami od tej kwoty,

b/ w punkcie szóstym w ten sposób, że kwotę 9.072,76 zł (dziewięć tysięcy siedemdziesiąt dwa złote siedemdziesiąt sześć groszy) obniża do kwoty 8.316,76 zł (osiem tysięcy trzysta szesnaście złotych siedemdziesiąt sześć groszy) i nie obciąża powoda pozostałą częścią opłaty od pozwu;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz A. K. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1567/12

UZASADNIENIE

Powód A. K. po ostatecznym rozszerzeniu powództwa wnosił o wnosił o:

1. zasądzenie od pozwanego (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 119.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego,
2. zasądzenie od pozwanego kwoty 52.227,63 zł z ustawowymi odsetkami:
 - od kwoty 12.999,36 zł od dnia 27 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty
 - od kwoty 39.227,27 zł za okres od 22 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty,
3. ustalenie odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki Akcyjnej za ewentualne dalsze następstwa wypadku z dnia 10 listopada 2008 r. mogące ujawnić się u powoda A. K. w przyszłości,
4. zasądzenie kosztów procesu.

Pozwane (...) Spółka Akcyjna wносиło o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 19 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w pkt. 1. zasądził od pozwanego rzecz powoda kwotę 119.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty, w pkt. 2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 41.517,67 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 4.078 zł od dnia 27 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 4.277,84 zł od dnia 04 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 33.161,83 zł od dnia 05 września 2012 r. do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy w pkt. 3. ustalił odpowiedzialność pozwanego wobec powoda za szkody mogące powstać w przyszłości ze zdarzenia z dnia 10 listopada 2008 r., w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt. 4.) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.917,00 zł (pkt 5.) i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 9.072,76 zł tytułem opłaty od pozwu i wynagrodzenia biegłego (pkt.6 wyroku).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 10 listopada 2008 r. w W. powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Sprawca wypadku był ubezpieczony w pozwanej Spółce w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

Powód został przewieziony do szpitala, gdzie stwierdzono wieloodłamowe otwarte złamanie kości piszczelowej lewej z ubytkiem skóry przedniej powierzchni piszczeli, uraz wielonarządowy, uraz głowy ze stłuczeniem mózgu. Początkowo zastosowano u powoda leczenie zachowawcze.

W dniu 18 listopada 2008 r. powód został przeniesiony na Oddział Chirurgii Urazowej i Ortopedii celem leczenia operacyjnego złamania podudzia, gdzie przebywał do 21 stycznia 2009 r. W tym okresie wykonano u powoda zabieg operacyjny: plastyka „S” skóry przedniej powierzchni goleni lewej. Powód na tydzień został wypisany do domu, ze względu na swój zły stan psychiczny, jednakże w tym okresie był wożony przez żonę do szpitala na zmianę opatrunku i kontrolę.

Ponownie przebywał w szpitalu od 28 stycznia 2009 r. do dnia 18 marca 2009 r. W tym okresie wykonano u powoda zabieg operacyjny: zespolenie złamania gwoździem śródszpikowym ryglowanym, plastykę skóry podudzia. Powód leżał wtedy na wyciągu. Wypisano go z zaleceniem opatrunków codziennych, zakazem obciążania leczzonej kończyny i kontroli w ambulatorium szpitala. Powód raz w tygodniu jeździł do szpitala na kontrolę.

U powoda w szpitalu uaktywnił się gronkowiec, dlatego też skierowano powoda na leczenie szpitalne do O.. Powód podjął leczenie w oddziale zapaleń Kości Kliniki (...) w O., gdzie przebywał od 26 czerwca 2009 r. do 24 lipca 2009 r. z rozpoznaniem zapalenia kości piszczelowej lewej. Był leczony operacyjnie: usunięto gwóźdź śródszpikowy, założono powodowi stabilizator Konzala, dokonano przeszczepu płata mięśniowego. W nogę powoda wkręcono 6 wkrętów. Ponownie powód był hospitalizowany w ww. klinice w okresie od 14 stycznia 2010 r. do 01 lutego 2010 r. Podczas tego pobytu wykonano u powoda rewizję operacyjną stawu rzekomego, wprowadzono przeszczep autogeny oraz destabilizowano gwoździem śródszpikowym. Kości powoda nie zrastały się, zastosowano czynnik wzrostu kości, który się nie przyjął. Powód ponownie przebywał w szpitalu w okresie od 19 lipca 2010 r. do 13 sierpnia 2010 r. W kwietniu 2011 r. usunięto powodowi gwóźdź oraz zaopatrzono kończynę aparatem tulejkowym na podudziu. Zalecono opatrunki z użyciem antyseptyku. Złamanie obecnie zrosło się, ale nie na tyle mocno, aby było można operować drugie złamanie. Operacja wiąże się z ingerencją, która mogłaby spowodować pęknięcie pierwszego złamania. Powód od dnia wypadku odczuwa ból w nodze ze względu na niezrośnięte złamanie. Obecnie powód przyjmuje silne leki przeciwbólowe tramal 150. Noga powoda nie boli go tylko, kiedy powód leży w bezruchu oraz gdy zażywa środki przeciwbólowe. Powód, obawiając się uzależnienia od środków przeciwbólowych, przerywa przyjmowanie tego środka,

Sąd Okręgowy ustalił, że następstwa wypadku mają charakter stały, a uszczerbek na zdrowiu z powodu utrwalonych nerwic związanych z urazem czaszkowo – mózgowym wynosi 6 %. Staw rzekomy zakażony kości piszczelowej ulegnie wygojeniu, pozostaną jednak zmiany bliznowate i troficzne w obrębie lewego podudzia. Ortopedyczny uszczerbek na zdrowiu wynosi 40 %. W przyszłości mogą się ujawnić u powoda odległe następstwa wypadku w postaci zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego lub skokowo – piszczelowego lewego. Powód wymaga rehabilitacji po uzyskaniu możliwej sprawności kończyny. Nie uzyska pełnej sprawności, jaką miał przed wypadkiem. Trwałość skutków polega na ograniczeniu zakresu ruchów stawu kolanowego i jest wynikiem kilkukrotnych zabiegów operacyjnych. Spowodowały one łącznie z dokonywanymi plastykami skóry podudzia powstanie zmian bliznowatych, które upośledzają ochronną funkcję skóry, zaburzają pracę układu naczyniowego w kończynie, utrudniają odbudowę zaników mięśniowych. Zapalenie kości piszczelowej było powikłaniem wynikającym z ciężkości urazu, a proces zapalny może w przyszłości ulec aktywacji.

Dolegliwości bólowe u powoda były minimalizowane środkami przeciwbólowymi.

Po wypadku nie występowały u powoda objawy choroby psychicznej ani istotne obniżenie nastroju. U powoda zdiagnozowano niepsychotyczną reakcję sytuacyjną lękową spowodowaną stresami, jakimi były wypadek i leczenie jego skutków. Ta reakcja objawia się lękiem, problemami z zasypianiem, nie jest jednak wymagana interwencja psychiatryczna. Dolegliwości częściowo ustąpiły, nie wystąpił u powoda uszczerbek na zdrowiu.

Podczas wszystkich pobytów w szpitalu powód wymagał stałej opieki. Początkowo leżał bezwładnie. Żona powoda myła go i karmiła. Po wypadku powoda jego żona przebywała na dwutygodniowym urlopie, który przeznaczyła na sprawowanie opieki nad powodem. Przyjeżdżała do szpitala po godzinie 10, zaś o 18 wyjeżdżała do domu, przebywała u powoda około 7 godzin. Po skończonym urlopie żona A. K. przyjeżdżała do męża przed pracą, albo po pracy. Opiekowała się nim 4 godziny dziennie. W okresie od 22 stycznia 2009 r. do 28 stycznia 2009 r. powód przebywał w domu, a zatem opieka nad nim trwała wedle Sądu 8 godzin dziennie. W tym okresie powód korzystał z pomocy pielęgniarki. Pomimo tego żona powoda pomagała mu myć się w łóżku, pomagała w załatwieniu potrzeb fizjologicznych, bo nie był w stanie pójść do toalety. Podczas pobytu powoda w szpitalu od 28 stycznia 2009 r. do 18 marca 2009 r. żona opiekowała się nim 4 godziny dziennie. W okresie od 28 marca 2009 r. do 17 maja 2009 r. opieka nad powodem trwała 4 godziny dziennie, albowiem w tym czasie powód był już w stanie się poruszać i wykonywać pewne czynności, więc opieka nie musiała być permanentna. Po powrocie do domu powód był w stanie kąpać się w

wannie, ale wymagał pomocy przy wchodzeniu do wanny i jej opuszczaniu. Następnie powód przebywał w szpitalu w O. od 14 stycznia 2010 r. do 1 lutego 2010 r., w tym czasie wymagał opieki 4-godzinnej.

Tytułem opieki nad powodem pozwany wypłacił kwotę 70 zł.

Dojazdy żony powoda do szpitala wiązały się z kosztami. Powód przebywał w szpitalach 173 dni. Koszt dziennego dojazdu żony powoda do szpitala w W., uwzględniając cenę biletu, wyniósł 9,60 zł. Kiedy powód przebywał w O., to żona powoda dojeżdżała do niego codziennie samochodem. Powód przebywał w szpitalu w O. przez 19 dni, żona powoda pokonywała codziennie dystans 36 km.

W związku z przebytymi operacjami powód wymagał codziennej zmiany opatrunków. Z tego tytułu ponosił koszty niezbędnych środków medycznych. Ze względu na stan zdrowia konieczny był również zakup obuwia i aparatu ortopedycznego. Ogółem powód poniósł z tego tytułu wydatki na kwotę 2.490,04 zł.

Na skutek wypadku całkowitemu zniszczeniu uległa odzież powoda. Powód kupił ją tuż przed wypadkiem - we wrześniu 2008 r. Powód kupił: kurtkę sportową „Nike” za cenę 380 zł, spodnie dresowe „Adidas” za cenę 180 zł i buty „Adidas” za cenę 200 zł.

Pozwany wypłacił powodowi w związku ze zniszczeniem odzieży kwotę 232 zł.

Powód przed wypadkiem otrzymywał wynagrodzenie miesięczne w kwocie 2.202,44 zł netto. Po wypadku przez okres od 11.11.2008 r. do 10.05.2009 r., tj. przez okres 6 miesięcy, otrzymywał zasiłek chorobowy (80 % wynagrodzenia) w kwocie 1.761,95 zł. Za dalszy okres do 08.08.2009 r. powód otrzymywał świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 1.585,75 zł (90% zasiłku chorobowego). Za okres od 09.08.2009 r. do 04.02.2010 r. powód otrzymywał świadczenie w wysokości 1.321,46 zł stanowiące 75% zasiłku chorobowego. Za dalszy okres powodowi przyznano świadczenie rentowe. Od 05.02.2010 r. do 31.03.2010 r. wypłacono powodowi kwotę 2.105,60 zł. Za okres od 04.10.2010 r. do 29.02.2012r. powód otrzymywał miesięcznie kwotę 1.289,32 zł. Za dalszy okres do 31.07.2012 r. powód otrzymał świadczenie rentowe w kwocie 1.385 zł miesięcznie.

Pismem nadanym dnia 17 lipca 2009 r. powód zwrócił się do pozwanej Spółki o likwidację szkody osobowej.

Pozwany przyznał powodowi kwotę 13.302 zł, na które składają się: zadośćuczynienie w kwocie 13.000 zł, odszkodowanie w wysokości 232 zł tytułem zwrotu kosztów zniszczonej odzieży i 70 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich. Następnie pozwany przyznał powodowi dodatkową kwotę 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powodowi i jego rodzinie w okresie po wypadku pomagali rodzice powoda i rodzice jego żony. Dziecko powoda w związku z koniecznością sprawowania opieki nad powodem widywało się z matką tylko wieczorami.

Powód od czasu wypadku wymaga stałej opieki osób drugich przy wykonywaniu wielu czynności dnia codziennego, między innymi nie może sprzątać w domu, prać, robić zakupów, dźwigać ciężarów.

W nocy powód krzyczy, że nie ma nogi, ma koszmary i nie śpi. Po wypadku stał się niecierpliwy, zgaszony i nerwowy. Powód nie potrafi włożyć butów i nadal trzeba mu pomagać w kąpielach.

Do wypadku powód nie chorował, jeździł z rodziną na wczasy, grał w piłkę, jeździł na rowerze. Gotował, robił zakupy.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód, wykonujący pracę grabarza, był w stanie utrzymać rodzinę na wysokim poziomie finansowym, m.in. z powodu otrzymywania datków od rodzin zmarłych, które stanowiły dodatkowe dochody w kwocie około 3.000 zł miesięcznie. Życie powoda uległo całkowitej zmianie na skutek wypadku. Powód nie może kibicować synowi, który trenuje koszykówkę, i grać z synem, swobodnie odwiedzać swojego chorego ojca w szpitalu, musi prosić inne osoby o zawiezenie go tam, mając ograniczone możliwości pomocy. Powód ma lęki, kiedy przebywa poza domem. Uniemożliwia mu to wyjazdy. Czuł się skrępowany, kiedy korzystał z pomocy innych osób, które prznosiły go do wanny. Powód zajmował się przed wypadkiem pracami domowymi, w tej chwili nie może ich wykonywać.

W czasie zmiany pogody powód musi zażywać środek przeciwbólowy albo z cierpi z bólu. Radzi sobie zabiegami toaletowymi, choć nadal wymaga pomocy. Pogorszyła się sytuacja finansowa powoda, który nie uzyskuje dochodów na dotychczasowym poziomie. Oczekuje jeszcze na co najmniej dwa zabiegi, nie prowadzi samochodu. Powód chodzi w specjalnym bucie lub o kuli.

Skutkiem wypadku jest również zmiana w relacjach między powodem a jego żoną, która jest obciążona dodatkowymi obowiązkami. Ta okoliczność oraz zwiększona nerwowość powoda i problemy finansowe, w jakich znalazła się rodzina powoda, skutkują częstszymi kłótniami.

Powołując się na treść art. 361 § 2 in fine k.c. i art. 444 zd. 1 k.c. oraz art. 445 k.c., Sąd Okręgowy uwzględnił w całości żądanie zasądzenia zadośćuczynienia, wskazując, że jest ono uzasadnione zakresem cierpień fizycznych i psychicznych powoda. Po wypadku, który miał miejsce cztery lata temu, aż do chwili obecnej powód odczuwa ból wynikający z obcierania niezrośniętej kości. Zmuszony jest znosić nadal ból i cierpienie. Sąd podniósł długotrwały proces jego leczenia, wielomiesięczne pobyty w szpitalu, kilka zabiegów operacyjnych, stopień uszczerbku na zdrowiu i pozostałe zmiany bliznowate, konieczność dalszej rehabilitacji, perspektywę zmian zwyrodnieniowych. Stwierdził, że powikłania zapalenia kości zwiększyły zakres cierpień powoda. Sąd Okręgowy wziął po uwagę, że życie powoda uległo opisanej wyżej całkowitej zmianie.

Podczas wszystkich pobytów w szpitalu, jak i w domu powód odczuwał dyskomfort wywołany koniecznością obciążania innych osób opieką nad nim, jak również krępował się w sytuacjach intymnych związanych z brakiem możliwości samodzielnej toalety. Po wypadku powód stał się niecierpliw, zgaszony i nerwowy. Zmianie uległy relacje powoda z żoną, powód ma również ograniczone możliwości zarobkowe, w tej chwili nie może wykonywać żadnej dodatkowej pracy.

Powyższe dało Sądowi podstawę do przyjęcia, że kwota 140.000 zł jest kwotą adekwatną do stopnia cierpień powoda. Skoro pozwany wypłacił powodowi kwotę 21.000 zł, to uzasadnione było zasądzenie pozostałej żądanej przez powoda kwoty z tytułu zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że bezpośrednim następstwem wypadku była konieczność zapewnienia powodowi opieki w czasie pobytu w szpitalu. Wedle Sądu notoryjnością objęty jest znikomy i jedynie w podstawowym stopniu zakres opieki udzielanej pacjentom szpitali, których pobyt finansowany jest przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Powód wymagał opieki, szczególnie w początkowym okresie, kiedy nie był w stanie samodzielnie wykonywać najprostszyc czynności. Niezbędną w tym zakresie pomoc i opiekę sprawowała wobec powoda jego żona, która gdyby nie wypadek mogłaby czas poświęcony na opiekę wykorzystać w inny sposób, zajmując się dzieckiem, pomagając rodzicom, dodatkowo zarabując, czy odpoczywając. Powód, gdyby posiadał odpowiednie środki, wynająłby profesjonalny personel. Z tego powodu uzasadnione jest żądanie powoda zasądzenia należności z tytułu opieki sprawowanej przez żonę powoda. Zdaniem Sądu dochodzona kwota wynikająca ze stawki 7 zł za godzinę, jest adekwatna, a nawet zaniżona w stosunku do stawek rynkowych. Usługi wykwalifikowanej pielęgniarki to koszt 100 zł dziennie. Wskazana stawka 7 zł za godzinę to stawka o połowę niższa.

Sąd Okręgowy przyjął, biorąc pod uwagę stan fizyczny powoda, iż w pierwszym okresie pobytu powoda w szpitalu tj. od 11 do 24 listopada 2008 r. powód potrzebował 7-godzinnej opieki, przyjmując stawkę 7 zł za godzinę - koszt opieki żony powoda w tym okresie wyniósł 686 zł. Żona powoda przyjeżdżała do szpitala po godzinie 10, zaś o 18 wyjeżdżała do domu, przebywała u powoda około 7 godzin. Po skończonym urlopie żona powoda opiekowała się nim 4 godziny dziennie, a zatem w okresie od 25 listopada 2008 r. do 21 stycznia 2009 r. koszt opieki żony wyniósł 1.624 zł. W okresie od 22 stycznia 2009 r. do 28 stycznia 2009 r. powód przebywał w domu, a zatem opieka nad nim trwała 8 godzin dziennie, co daje łączną stawkę 336 zł. W tym okresie powód wynajmował pielęgniarkę. Pomimo tego żona powoda pomagała mu myć się w łóżku, pomagała w załatwieniu potrzeb fizjologicznych, bo nie był w stanie pójść do toalety. W okresie pobytu powoda w szpitalu od 28 stycznia 2009 r. do 18 marca 2009 r. żona opiekowała się nim 4 godziny dziennie, co daje łączną kwotę 1.400 zł. W okresie od 28 marca 2009 r. do 17 maja 2009 r. opieka nad powodem trwała 4 godziny dziennie, albowiem w tym czasie powód był już w stanie się poruszać i wykonywać pewne

czynności, więc opieka nie musiała być permanentna, co za tym idzie koszt opieki został wyceniony na kwotę 1.428 zł. Po powrocie do domu powód był w stanie kąpać się w wannie, ale wymagał pomocy przy wchodzeniu do wanny i jej opuszczaniu. Następnie powód przebywał w szpitalu w O. od 14 stycznia 2010 r. do 01 lutego 2010 r., w tym czasie wymagał opieki 4-godzinnej, a zatem łączny koszt opieki został określony na kwotę 532 zł. Mając na uwadze fakt, iż po potrąceniu kwoty 70 zł, którą pozwany wypłacił powodowi z tytułu opieki żony nad mężem, to łączny koszt opieki żony nad mężem został określony na kwotę 5.474 zł.

Sąd zasądził także zwrot kosztów dojazdu żony powoda do szpitala w związku ze sprawowaną nad nim opieką w kwocie 1.654,08 zł.

Z tytułu różnicy pomiędzy otrzymanymi faktycznie świadczeniami, a wynagrodzeniem, jakie powód mógłby uzyskać w tym okresie, Sąd Okręgowy przyznał powodowi kwotę 31.038,15 zł.

Sąd Okręgowy uwzględnił również powództwo w zakresie żądania zwrotu kosztów poniesionych na zakup odzieży, która była kupiona bezpośrednio przez zdarzeniem i brak podstaw do przyjęcia jakiegokolwiek stopnia zużycia w zakresie różnicy pomiędzy kosztami zakupu odzieży w kwocie 760 zł a zwróconą przez pozwanego kwotą 232 zł.

Sąd Okręgowy uwzględnił całą dochodzoną kwotę z tytułu wydatków na leki, środki opatrunkowe, obuwiu i aparat ortopedyczny, albowiem została przez powoda wykazana fakturami zakupu.

Sąd Okręgowy wskazał, że odsetki od zadośćuczynienia zasądził od dnia wezwania pozwanego do zapłaty pismem odebranych przez pozwanego 27 sierpnia 2009 r. (faktycznie zaś zasądził je od upływu miesiąca od daty odebrania tego pisma, co nastąpiło w dniu 27 lipca 2009 r.). Od tej samej daty Sąd zasądził odsetki od roszczenia odszkodowawczego co do zwrotu kosztów opieki i zniszczonej odzieży w zakresie kwoty 4.078 zł, gdyż tym samym pismem powód zgłosił roszczenie odszkodowawcze w tym zakresie. Na kwotę 4.078 zł składa się kwota 528 zł z tytułu niewypłaconej części kosztów zniszczonej odzieży oraz kwota 3.550 zł z tytułu kosztów opieki sprawowanej nad powodem.

Sąd Okręgowy zasądził odsetki od kwoty 4.277,84 zł od dnia następnego od doręczenia odpisu pozwu tj. 4 sierpnia 2010 r. Na kwotę tę składają się: zgłoszone w pozwie koszty środków opatrunkowych 237,76 zł, koszty opieki nad powodem 2.386 zł oraz koszty dojazdu 1.654,08 zł.

Pozostała kwota 33.161,83 zł na którą składają się koszty utraconych zarobków powoda – 31.038,15 zł i koszty środków medycznych w kwocie 2.123,68 zł, została zażądana przez powoda pismem z dnia 21 sierpnia 2012 r., które zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanego w dniu 4 września 2012 r., stąd odsetki zasądzone zostały od dnia następnego.

Sąd Okręgowy uwzględnił również powództwo w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 10 listopada 2008 r. Powód nie wyczerpał wszystkich możliwych roszczeń wynikających z wypadku. Jak wynika z opinii biegłych, jak i pozostałych dowodów, powoda czekają jeszcze co najmniej dwa zabiegi, ponadto mogą ujawnić się inne niewystępujące jeszcze obecnie skutki tego zdarzenia dla powoda. Zdaniem Sądu Okręgowego powód ma w związku z tym interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo, w szczególności, co do żądania zasądzenia odsetek w terminie wcześniejszym niż wskazano wyżej, jak również, co do kosztów dojazdu samochodem do szpitala w O. w zakresie 0,52 zł oraz co nieuwzględnionej części zasądzenia utraconych zarobków, albowiem powód zawyżył żądane w tym zakresie, w szczególności co do podwójnego świadczenia za okres od 01.03 do 31.07.2012 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając powyższy wyrok w części:

1) w punkcie 1 wyroku w zakresie odsetek ustawowych od dnia 27 sierpnia 2009 r. do dnia wyroku,

2) w punkcie 2 wyroku w zakresie kwoty 6.006 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 4.078 zł od dnia 27 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.928 zł od 4 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty,

3) w punkcie 5 i 6 wyroku w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego:

1) art. 363 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie prowadzące do uznania, że w niniejszej sprawie odsetki od zadośćuczynienia należy zasądzić od dnia 27 sierpnia 2009 r. podczas gdy w ocenie pozwanego odsetki należy liczyć od dnia wyrokowania, bowiem w przeciwnym wypadku nastąpi podwójna waloryzacja zasądzonej kwoty zadośćuczynienia,

2) art. 361 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwany zobowiązany jest do zapłaty odszkodowania z tytułu kosztów opieki sprawowanej przez żonę podczas pobytu powoda w szpitalu, podczas gdy pozwany stoi na stanowisku, że koszt opieki nie pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym ze szkodą, ponieważ powód miał zapewnioną bezpłatną opiekę ze strony personelu szpitala,

3) art. 23 k.r.o. poprzez błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że pomoc żony mężowi w czasie choroby i pobytu w szpitalu nie należy do obowiązków wynikających z małżeństwa.

II naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, mianowicie:

1) art. 233 k.p.c. poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz jego dowolną ocenę sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego polegającą na:

a) uznaniu, że powód nie miał zapewnionej opieki ze strony personelu szpitala w okresie, kiedy przebywał w szpitalu i niezbędna była opieka ze strony żony,

b) uznaniu, że podczas pobytu w szpitalu w okresie 11 listopada 2008 r. do 24 listopada 2008 r. powód wymagał 7 godzin opieki ze strony żony,

c) uznaniu, że podczas pobytu w domu w okresie od dnia 22 stycznia 2009 r. do dnia 28 stycznia 2009 r. powód wymagał 8 godzin opieki ze strony żony,

d) uznaniu, wbrew twierdzeniom biegłego zakresu chirurgii ortopedycznej i urazowej, że w okresie pobytu w szpitalu powód potrzebował pomocy osób drugich, podczas gdy biegły wyraźnie wskazał, że w tym czasie powód miał zapewnioną pomoc ze strony personelu szpitala,

2) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niepełne uzasadnienie wyroku, z którego w żaden sposób nie wynika, na jakiej podstawie Sąd Okręgowy wyliczył odsetki od kwot odszkodowania z punktu 2 wyroku.

Odnosnie punktów: 5 i 6 wyroku apelujący zarzucił naruszenie art. 100 k.p.c. przez jego niezastosowanie i uznanie, że pozwany przegrał proces w całości i dlatego zobowiązany jest do zwrotu powodowi kosztów procesu w kwocie 3.917 zł oraz do uiszczenia opłaty od pozwu w kwocie 9.072,76 zł

Apelujący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania do dnia zapłaty,

2) zmianę zaskarżonego wyroku w 2 poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 6.006,00 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty:

- 4.078 zł od dnia 27 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty,

- 1.928 zł od dnia 4 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty,

nadto wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za dwie instancje.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona w znikomej części.

Nie ma racji skarżący, kwestionując zasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia za okres sprzed daty wyrokowania. Odsetki od zadośćuczynienia, w rozmiarze w jakim należy się ono osobie uprawnionej w dniu, w którym ma je zapłacić osoba zobowiązana, powinny być liczone od tego dnia, a nie od daty wydania wyroku.

Prawidłowe rozstrzygnięcie o należnym zadośćuczynieniu wymaga zatem ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone, biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej i jakiej), czy w dacie wnoszenia pozwu (złożenia pisma rozszerzającego żądanie o zadośćuczynienie) znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona do wysokości, czy też w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na krzywdę i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana mając na uwadze okoliczności i ceny istniejące w dacie wyrokowania. Generalnie rzecz ujmując określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Ustalenie natomiast, że zasądzona kwota należała się powodowi już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 lutego 2013 r., V ACa 671/12, LEX nr 1294751).

Niewątpliwie powód zgłosił żądanie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie przewyższającej ostatecznie uzyskaną już w postępowaniu likwidacyjnym. Miało to miejsce prawie rok po wystąpieniu zdarzenia szkodzącego, kilku pobytach szpitalnych powoda i zabiegach operacyjnych, kiedy znane były już skutki wypadku komunikacyjnego, a powód znosił długotrwały ból i dyskomfort oraz zmuszony był korzystać z opieki osób trzecich, zaś jego życie zarówno zawodowe, jak i rodzinne, uległo znaczącej zmianie. Pozwany zakwestionował zasądzenie odsetek od wezwania do zapłaty z powołaniem się na uaktywnienie się gronkowca u powoda (powikłanie w postaci stanu zapalnego), które miało nastąpić dopiero w 2010 r., czyli po wezwaniu do zapłaty. Tymczasem z materiału dowodowego wynika, iż nastąpiło ono w 2009 r., nie zaś w 2010 r., jak twierdzi apelujący. Skutkowało leczeniem powoda w szpitalu w O. w czerwcu – lipcu 2009 r. W konsekwencji argument ten nie może wywołać oczekiwanych przez pozwanego skutków prawnych, bowiem w dacie wezwania do zapłaty ten element stanu zdrowia powoda był już znany.

W ocenie Sądu Apelacyjnego łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 140.000 zł była adekwatna do krzywdy powoda w sierpniu 2009 r. ze względu na następstwa wypadku – zarówno bezpośrednie, jak i znane już wówczas skutki długofalowe, trwałą utratę sprawności, stopień uszczerbku na zdrowiu, kilkakrotne hospitalizacje i zabiegi operacyjne, towarzyszący powodowi stały ból oraz dyskomfort związany z koniecznością korzystania z pomocy osób trzecich przy podstawowych czynnościach życiowych, utratę aktywności zawodowej i zasadniczą zmianę stylu życia, co dla zdrowej i aktywnej osoby 44-letniej (a taką był powód) było bardzo dotkliwe. W konsekwencji prawidłowe było zasądzenie odsetek od sumy zadośćuczynienia od dnia jego wymagalności po myśli art. 455 k.c. czyli z upływem miesiąca od doręczenia wezwania do zapłaty – zgodnie 30-dniowym z terminem wyznaczonym przez art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (w brzmieniu na datę wypadku - Dz.U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.).

Zasadne są natomiast w znacznej mierze zarzuty apelacji pozwanego odnoszące się do rozstrzygnięcia zasądzającego na rzecz powoda odszkodowanie z tytułu kosztów opieki nad powodem sprawowanej przez żonę. Zgodzić się należy z pozwanym, że obowiązek zapewnienia opieki pacjentowi przebywającemu w szpitalu spoczywa na placówce leczniczej, zaś ewentualna wadliwość organizacji tej opieki nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, za które odpowiedzialność ponosi pozwany jako ubezpieczyciel sprawy czyli wypadkiem komunikacyjnym. Konieczność zastąpienia personelu pielęgniarstwa w opiece nad hospitalizowanym pacjentem nie stanowi bowiem typowego następstwa wypadku komunikacyjnego, a tylko za takie następstwa odpowiada sprawca tego wypadku, a więc i pozwany. Dlatego też niezasadne jest żądanie zapłaty za opiekę sprawowaną przez żonę powoda w okresie jego pobytów w szpitalach.

Inaczej trzeba ocenić koszty opieki żony nad powodem w okresie jego pobytów w domu, tj. od dnia 22 stycznia 2009 r. do dnia 28 stycznia 2009 r. (336 zł) i od dnia 28 marca 2009 r. do dnia 17 maja 2009 r. (1.428 zł), przy czym co do drugiego z nich wskazać należy, że apelujący błędnie uznał, iż w tym czasie powód przebywał w szpitalu. Faktycznie bowiem powód wówczas pozostawał w domu pomiędzy kolejnymi hospitalizacjami.

Podstawę prawną żądania odszkodowawczego stanowi art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Brzmienie powyższej normy prawnej oznacza, że w ramach odszkodowania obowiązany winien wyrównać szkodę majątkową poszkodowanego. Opiekę nad powodem sprawowała jego żona – jakkolwiek nieodpłatnie, to jednak powyższe nie oznacza, że powód doznał szkody z tego tytułu. Gdyby bowiem powód dysponował stosownymi środkami finansowymi, zatrudniłby odpłatnie osobę wykwalifikowaną i wówczas jego wydatki z tego tytułu byłyby oczywiste. Opieka sprawowana przez żonę oznacza – jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, że wykonywała ją kosztem innych czynności, np. zajmowania się dzieckiem czy wypoczynku. Sama okoliczność, że z istoty małżeństwa wynika obowiązek wzajemnej pomocy, nie pozwala na przyjęcie, iż w związku z tym powód nie poniósł szkody, skoro jego żona była zmuszona poświęcić codziennie dodatkowo kilka godzin na opiekę nad nim zamiast zająć się innymi obowiązkami również związanymi z istnieniem założonej przez nich rodziny.

Sama potrzeba korzystania przez powoda w 2009 r. z pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności codziennych nie jest sporna, potwierdził ją zresztą biegły ortopeda. Natomiast rację ma skarżący, że ograniczył on konieczność tej opieki do 4 godzin dziennie, podczas gdy Sąd I instancji przyjął za pierwszy z wymienionych okresów wymiar opieki w postaci 8 godzin dziennie, nie mając ku temu żadnych dowodów. W konsekwencji należało kwotę 336 zł obniżyć o połowę do kwoty 168 zł.

Zgodzić się należy przy tym z pozwanym, że zsumowanie kwot wskazanych przez Sąd I instancji z tytułu opieki nad powodem daje kwotę 6.006 zł, podczas gdy Sąd Okręgowy błędnie określił ją jako 5.544 zł (5.474 zł + 70 zł wypłacone przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym), nie zaś jako 5.474 zł, jak twierdzi apelujący. Jednak kwota zasądzona jest jeszcze inna – jest to 5.936 zł (6.006 zł – 70 zł), co wynika z wyliczenia podanego przy określeniu początkowych dat odsetek. Sąd I instancji zasądził z tego tytułu kwoty: 3.550 zł z odsetkami od dnia 27 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty i 2.386 zł z odsetkami od dnia 4 sierpnia 2010 r.

Jak wyżej wskazano, z powyższej kwoty zasadne było zasądzenie jedynie 1.596 zł (168 zł + 1.428 zł) pomniejszonej o kwotę 70 zł wypłaconą przez pozwanego czyli 1.526 zł wraz z odsetkami od dnia 27 sierpnia 2009 r., bowiem żądanie w tej części było już objęte wezwaniem do zapłaty doręczonym pozwanemu w dniu 27 lipca 2009 r., a więc było wymagalne w dniu 27 sierpnia 2009 r. (vide: powołany wyżej art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (w brzmieniu na datę wypadku - Dz.U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.).

Dlatego też Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego, obniżając odszkodowanie o równowartość kosztów opieki żony nad powodem w szpitalach (4.410 zł wraz z odsetkami) - stosownie do kwot faktycznie zasądzonych z tego tytułu.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest chybiony, bowiem wbrew treści apelacji Sąd I instancji wskazał przesłanki, dla których przyjął konkretne daty zasądzenia odsetek od poszczególnych części odszkodowania – od wezwania do zapłaty oraz od dnia następnego po doręczeniu pozwu i dnia następnego po doręczeniu pisma rozszerzającego powództwo.

Zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. jest uzasadniony co do zasady i częściowo co do wysokości kosztów sądowych nałożonych na pozwanego, tj. w zakresie obciążenia pozwanego opłatą od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony. Niewątpliwie wobec częściowego uwzględnienia powództwa podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu winien być art. 100 k.p.c., nie zaś art. 98 § 1 k.p.c., mający zastosowanie przy wygranej przez jedną ze stron procesu w całości. Pozwany istotnie winien ponieść opłatę od kwoty zasądzonej, nie zaś od kwoty żądanej – jest to ostatecznie opłata w wysokości 7.806 zł. Oznaczało to obniżenie kwoty należnej od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa o kwotę 756 zł. Koszty opinii biegłych nie były uzależnione od wysokości kwot żądanych przez powoda, opinie te potwierdziły okoliczności stanowiące podstawę uwzględnienia powództwa, zatem zasadne jest poniesienie wydatków z nimi związanych w całości przez pozwanego.

Natomiast rozstrzygnięcie o rozliczeniu kosztów procesu między stronami nie wymagało korekty, ponieważ powód wygrał proces co do zasady i w przeważającej części co do wysokości, a kwota przyznana mu obejmuje jedynie wynagrodzenie jego pełnomocnika w minimalnej stawce oraz wydatki poniesione przez powoda z tytułu opinii biegłego, które – jak wyżej wskazano – winny w całości obciążać pozwanego.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w części zmieniającej zaskarżony wyrok, art. 385 k.p.c. w części oddalającej apelację i art. 100 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwany przegrał postępowanie apelacyjne prawie w całości, zatem zasadne było obciążenie go w całości kosztami postępowania apelacyjnego należnymi stronie przeciwnej w postaci wynagrodzenia pełnomocnika procesowego (1.800 zł) obliczonego zgodnie z § 6 pkt 5 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).